



WALASIEWICZÓWNA szuka sławy także i na lodzie. Jednakże jej pierwsze wyniki łyżwiarskie są słabe.

# EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



LOEBE wiceprezydent Reichstagu, został spoliczkowany podczas posiedzenia parlamentu.

ROK XI.

CZWARTEK, 16-go LUTEGO 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 47

## Straszne samobójstwo biuralisty

### Wyskoczył on z czwartego piętra na bruk. — Tragiczne pożycie małżeńskie i ciężka sytuacja materialna — przyczyną rozpaczliwego kroku

Łódź, 16 lutego.

(tg) Wstrząsający wypadek samobójstwa miał miejsce dziś nad ranem w Łodzi. Z okna 4 piętra na ulicy Zielonej 8a skoczył 40-letni biuralista Ludwik Heller, zabijając się na miejscu. W świetle zebranych przez „Express” faktów, rozpaczliwy ten czyn miał następujący przebieg i podłoże:

Nad ranem, dozorca domu przy ul. Zielonej 8a, wyszedł ze swego mieszkania, by otworzyć bramę. W tej chwili zauważył, iż okno klatki schodowej na 4 piętrze jest otwarte. Ponieważ padał śnieg, dozorca zamierzał pośpieszyć na górę, by okno zamknąć, gdy nagle zauważył, jak jakiś mężczyzna stanął na parapecie okiennym. Dozorca zaczął krzyczeć, chcąc na siebie zwrócić uwagę, gdy jednak nieznamy w dalszym ciągu przygotowywał się spokojnie do popełnienia samobójstwa, pobiegł szybko na górę.

Nie zdążył jednak. Gdy był na pierwszym piętrze USŁYSZAŁ LOSKOT, SPADAJĄCEGO CIAŁA.

Na podwórzu leżał już trup. Ustalenie tożsamości samobójcy trwało dość długo.

Okazało się, że jest to Ludwik Heller biuralista, zatrudniony w jednej z najważniejszych firm papirniczych w Łodzi. Heller od 6 lat nie mieszkał z żoną, z którą miał 14-letnią córkę. Zamieszkiwał u swego ojca staruszka, na ul. Lipowej 27.

Zaznaczyć należy, że jego pożycie z

żoną od pierwszej chwili nie było szczęśliwe. Żona miała wymagania, które w dużym stopniu przekraczały jego zarobki. Na tem tle dochodziło często do scysji.

Ostatniego lata uzyskał on rozwód. Sytuacja materialna Hellera w ostatnim czasie nie była świetna. Zarabiał

bardzo mało, a w dodatku żona jego położyła mu na pensję areszt.

Odbierał on miesięcznie kwoty nie wystarczające na utrzymanie.

W takiej sytuacji ZRODZIŁA SIĘ W NIM MYŚL O SAMO BÓJSTWIE.

Zakupił przedewszystkiem dla siebie

miejsce na cmentarzu, a wczoraj wieczorem zdecydował się popełnić zamach samobójczy.

Dlaczego wybrał sobie dom na ulicy Zielonej 8a — niewiadomo.

Padł na bruk podwórza, głową w dół. Czaszka pękła straszliwie i cały mózg wypłynął. Zadnego ratunku już nie było.

## Polska nie będzie igraszką w nieczyjem ręku. — Nasze stanowisko wobec ataków niemieckich. Walka Hitlera z komunistami. — Krwawe starcia

Warszawa, 16 lutego.

Wczoraj minister spraw zagranicznych Beck wygłosił w komisji spraw zagranicznych w sejmie obszerną exposé, w czasie którego omówił stosunki polsko-niemieckie. Podkreślił on z naciskiem, że Polska dąży do pokoju i gotowa jest do lojalnej i twórczej współpra-

cy międzynarodowej, nie chce jednak i NIE BĘDZIE NIGDY IGRASZKĄ W NICZYJEM RĘKU.

Nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie taki sam, jak stosunek Niemiec do Polski. Zatem więcej zależy to od Berlina niż Warszawy.

\*\*

Berlin, 16 lutego.

Rząd Hitlera przystąpił z całą bezwzględnością do represji w stosunku do komunistów, aby osłabić ich przygotowania do wyboru do Reichstagu. Policja polityczna dokonała wczoraj rewizji w lokalu frakcji komunistycznej w gmachu Reichstagu. W wyniku rewizji skonfiskowano bardzo dużo materiału.

Ale komuniści uparcie bronią swego stanu posiadania. We wszystkich niemal miastach odbywają się w dalszym ciągu krwawe rozprawy pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami.

Berlin, 16 lutego.

W kołach politycznych Berlina wielkie wrażenie wywołała wiadomość, że kanclerz Rzeszy Adolf Hitler, zwrócił się miał w tych dniach do głównego kaznodziei ewangelickiego tumu, dr. Doehringa, byłego nadwornego kaznodziei cesarza Wilhelma, z oświadczeniem, że zamierza przejść na łono kościoła ewangelickiego.

Hitler, który jest katolikiem i z pochodzenia Austriakiem, chciałby niewątpliwie w ten sposób zerwać ze swoją austriacko-katolicką przeszłością.

### Lokaut w szlifierniach djamentów

Antwerpja, 16 lutego.

(t) Od dłuższego czasu trwał zatarg pomiędzy właścicielami szlifierni djamentów, oraz robotnikami. Robotnicy żądali znacznej podwyżki.

Rokowania prowadzone w ciągu ostatnich dwóch dni nie dały żadnego rezultatu, wobec czego właściciele szlifierni ogłosili lokaut i zamknęli swe zakłady.

### Syn premiera Iraku odebrał sobie życie

Łondyn, 16 lutego.

(sb) W Birmingham popełnił wczoraj samobójstwo jeden ze studentów uniwersytetu. Jest to Ali Beg Assadun, syn byłego premiera Iraku. W celu samobójczym zażył on większą ilość truciźny. Należy zaznaczyć, że ojciec jego również w ten sam sposób popełnił przed paru laty samobójstwo.

### Sesja budżetowa rady miejskiej rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

Łódź, 16 lutego.

(it) Dziś wieczorem, o godz. 8-ej rozpoczyna się sesja budżetowa rady miejskiej. Będzie to już ostatnia sesja obecnej rady, gdyż wobec uchwalenia wczoraj nowej ustawy samorządowej przez sejm, bezpośrednio po uchwaleniu budżetu oczekiwane jest rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, zarządzające nowe wybory.

Posiedzenia budżetowe rady odbywać się będą 2—3 razy w tygodniu do 1 marca. Poza budżetem na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzone będą wnioski nagłe w sprawie obniżki komornego, eksmisji mieszkaniowych oraz zgłoszony ma być wniosek w sprawie ustosunkowania się rady miejskiej do nowej ustawy samorządowej.

### Jutro Chojny zadecydują, czy chcą przyłączyć się do Łodzi

Łódź, 16 lutego.

(it) Jutro odbędzie się w Chojnach długo zapowiadane i dwukrotnie już niedosłże do skutku zebranie gromadzkie przedstawicieli ludności, które ma zdecydować, czy Chojny zostaną włączone do Łodzi.

W ubiegłym tygodniu, jak wiadomo, z powodu niezdecydowanego stanowiska zebrania w tej sprawie, na salę obrad

wtargnęli bezrobotni i domagając się przyłączenia Chojen, zmusili do przerwania obrad.

Większość ludności, szczególnie bezrobotni, pragnie przyłączenia, spodziewając się w ten sposób rozszerzenia opieki społecznej, natomiast właściciele domów w Chojnach sprzeciwiają się temu projektowi.

### B. premier Herriot proponuje Sowietom zawarcie przymierza z Francją

Paryż, 16 lutego.

W jednym z miejscowych pism lewicowych ukazał się artykuł b. premiera

a obecnego przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Herriota.

W artykule tym Herriot stawia zupełnie wyraźnie pod adresem Rosji sowieckiej propozycję zawarcia przymierza z Francją, które miałyby na celu przeciwstawienie się wrogiego dla Francji porozumienia niemiecko-włoskiego. Herriot życzy Sowietom poprawy dobrobytu oraz z większym uznaniem podkreśla poparcie jakie udzielił Paul Boncourowi p. Litwinow.

Wreszcie broni się Herriot przed zarzutem, że polityka przymierza francusko-rosyjskiego może zaszkodzić istniejącym stosunkom Francji z Małą Ententą i Polską. Herriot zaznacza bowiem, że Polska zawarła analogiczny pakt o nieagresji z Rosją i to wcześniej, niż Francja.

### Wielka uczta w Białym Domu

z okazji objęcia władzy przez Roosevelta

New York, 16 lutego.

(sb) W dniu 4 marca Roosevelt obejmuje oficjalnie czynności prezydenta St. Zjednoczonych. W związku z tem czynione są przygotowania do wielkich uroczystości, które trwać będą od 2 do 6 marca. W dniu 4 marca o g. 11 przed południem prezydent Hoover oficjalnie przekazuje sprawowanie czynności Rooseveltowi.

W Białym Domu odbędzie się wielka uczta, na którą zaproszonych zostanie 3.000 osób. W mieście odbędą się nieustanne parady wojskowe.

Łondyn, 16 lutego.

Według pogłosek, pochodzących ze źródeł japońskich rząd chiński zamierza podjąć starania o uzyskanie pożyczki w Stanach Zjednoczonych w wysokości 80 milionów funtów szterlingów. Rząd chiński zamierza dać pod zastaw kosztowności z pałaców cesarskich w Pekinie. Zarządzony w tych dniach, pod osobistym nadzorem chińskiego ministra skarbu, transport tych kosztowności z Pekinu do Szanghaju, pozostaje w związku z temi zamierzeniami rządu chińskiego.

### Włosi dostarczą Węgrom wielki transport samolotów

Paryż, 16 lutego.

Pomimo dementi władz włoskich i węgierskich, „Echo de Paris” publikuje dziś dalsze szczegóły w sprawie dostawy przez Włochy 32 samolotów wojskowych Węgrom.

Wszystkie te samoloty wchodziły w skład eskadry bazy lotniczej w Udine, położonej w pobliżu granicy austriackiej. Dawne samoloty zastąpione zostały w Udine przez samoloty o większej

szybkości, aniżeli samoloty armji francuskiej.

Nad terenem Austrii samoloty leciały na wysokości 6.000 metrów, ażeby uniemożliwić spostrzeżenie ich. Zresztą natychmiast po przybyciu na Węgry, maszyny zostały rozebrane na części i złożone w bezpiecznym miejscu.

„Echo de Paris” zwraca się do ministra, spraw zagranicznych Paul Boncoura z zapytaniem, co zamierza przedsięwziąć w tej sprawie.





# Oszust w roli kapitana pilota

## Przyrzekał on bezrobotnym posady w lotnictwie cywilnym i wyłudzał od nich pieniądze

Wilno, 16 lutego.

Przed kilku dniami do policji śledczej zgłosił się Walenty Przyborodzki zamieszkały przy ulicy Krzywej nr. 11 i złożył następujący meldunek:

W końcu grudnia r. b. poznał przypadkowo w autobusie pewnego solidnie wyglądającego pana z którym nawiązał rozmowę.

Meżczyzna ów przedstawił się jako były kapitan floty napowietrznej, obecnie urzędnik t-wa lotniczego „Lot”.

Podczas rozmowy z Przyborodzkiem ekskapitan dał mu do zrozumienia, iż szoferzy obecnie bardzo źle zarabiają, natomiast lotnictwo daje mechanikom wielkie zyski i dlatego zrobiłby lepiej gdyby się przeniósł do lotnictwa.

Przyborodzkiemu słowa przygodnie poznane go bardzo przypadły do gustu i oświadczył mu, że chętnieby zmienił fach, ale nie wie, czyby mu się to udało.

— Tęby się dało załatwić — rzekł po krótkim namyśle nowy znajomy. Oczywiście przy dobrych chęciach, no... i przy pewnych wydatkach. Ja sam mógłbym przyjąć pana z pomocą.

Były kapitan wyznaczył Przyborodzkiemu spotkanie.

Przyborodzki stawiał się punktualnie

o wyznaczonej godzinie. Po dwugodzinnej rozmowie zawarta została umowa na mocy której były kapitan podjął się wyrobić Przyborodzkiemu posadę mechanika w lotnictwie, wzamian za co miał otrzymać od protegowanego pewną sumę, zaś jako zadatek otrzymał 80 złotych.

Po upływie kilku tygodni Przyborodzki przekonał się, że dał się nabrać

przez oszusta, o czym zameldował w policji.

Jak się okazało, Przyborodzki nie był pierwszą i ostatnią ofiarą pomysłowego aferzysty. W identyczny sposób został również oszukany szoferzy Wł. Uspiński (Mostowa 5) i Aleksander Bernholdt (Tartak 13), którzy również zwrócili się do policji.

Władze śledcze ścigają oszusta.

# Włamał się do mieszkania rodziców

## Syn rzeźnika grudziądzkiego — przestępcą kryminalnym

Grudziądz, 15 lutego.

Wyrodnego syna mającej Surchewiczowie, właścicielki składu rzeźniczego w Grudziądzu.

Wyrodnym ten syn, mający 22 lat życia, nie pierwszy raz narobił kłopotu swym rodzicom. I tak ostatnio, dobrał się on do schowka rodzicielskiego, skąd skradł 1.800 zł. uculanych przez rodziców na „czarną godzinę”.

Pieniądze te stracił w towarzystwie kolegów i kobiet lekkich obyczajów, poczem powrócił z powrotem na łono rodziny. Rodzice przebaczyli mu wszy-

stko wzamian za przyrzeczenie poprawy.

Przyrzeczenia tego rzecz oczywista synalek ich nie dotrzymał, bo niebawem skradł ponownie resztę ich oszczędności w sumie 2 tysiące złotych i za pieniądze te wyjechał z „dziewczynką” do Zakopanego.

Rodzice zawiadomili o kradzieży policję, która rozesłała listy gończe. W międzyczasie jednak synek wyzbył się pieniędzy, wobec czego powrócił do Grudziądza i dokonał włamania do mieszkania własnych rodziców, skąd skradł 70 zł.

Dzięki energicznym dochodzeniom, policja rychło zdołała wykryć sprawcę i Suchewicz znalazł się w więzieniu.

Wkrótce stanie on przed sądem, by odpowiedzieć za swą niewdzięczność w stosunku do rodziców.

# Masowe zatrucie spirytusem drzewnym

## Jeden z gości weselnych zmarł, kilku postradało wzrok

Wilno, 16 lutego.

Było to dość dawno, bo aż w roku 1927 w miasteczku Niedzioly miały się odbyć zaślubiny córki Kuczkiewiczza. Przygotowania trwały dość długo. Ojcu panny młodej zależało, żeby o weselu, które on wyprawia, mówićo całe miasteczko.

Daniła Kuczkiewicz i Justyn Malko udali się do niejakiego Berka Alperowicza i zakupili u niego dwa wiadra drzewnego spirytusu. Podczas uroczystości cały zakupiony spirytus wypito.

Następnego jednak dnia bardzo wielu z gości Kuczkiewiczza zapadło na zdrowiu, przyczem niejaki Niestorowicz zmarł, zaś kilku innych postradało wzrok.

Policja zajęła się sprzedawcą spirytusu.

Alperowicza. Daniła Kuczkiewiczza i Justyna Malko pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W sądzie okręgowym Alperowicz skazany został na rok więzienia, po zastosowaniu amnestii karę zmniejszono do pół roku więzienia. Daniła Kuczkiewiczza skazano na 6 miesięcy, z zawieszeniem, zaś w stosunku do Walko akt oskarżenia wycofano, gdyż w międzyczasie oskarżony umarł.

Wczoraj sprawa Alperowicza znalazła się na wokandyje sądu apelacyjnego. Oskarżony do winy się nie przyznał. Miał prawo sprzedaży drzewnego spirytusu, a w jakim celu klient kupował spirytus, to go nie interesowało.

Po krótkiej naradzie sąd apelacyjny wyniósł wyrok uniewinniający Alperowicza. Bronił adw. Andrejew.

# Kierownik szkoły deprawował uczennice

## Sąd skazał go na 4 lata więzienia

Ostrów, 15 lutego.

Swego czasu donosiliśmy o wykryciu ohydnej sprawy kierownika szkoły powszechnej w Kallszkowicach Kalkskich p. Felksa Wygody, który dopuszczał się czynów lubieżnych na swych nieletnich uczennicach.

Wygoda, który uchodził za wybitnego działacza społecznego, oraz autorytet wśród nauczycielstwa, mimo, że sam dopuszczał się ohydnej zbrodni na nieletnich, był na tyle bezczelnym, że nieślusznie oskarżał swych kolegów i koleżanki o czyny przeciw obyczajowości.

Zbrodniczych swych czynów dopuszczał się Wygoda w czasie nieobecności swej żony, przyczem zgwałconym uczennicom groził surowymi karami i przedłużeniem okresu szkolnego na wypadek, gdyby wyjawily cokolwiek swym rodzicom.

Aresztowany Wygoda stanął przed Sądem Okręgowym w Ostrowiu, który skazał go na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Tak prokurator jakoteż skazany wniosł apelację.

# BUSTER KEATON

# „Dobroczyńca Ludzkości”

wkrótce w METRO ADRIA

### PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej Porada 3 zł.

Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Doktor

## BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych CEGIELNIANA № 15

tel. 149-07

Przyjmuje od 8-11 i od 4-8, w niedziele i święta od 9-1.

Dr.

## S. Kantor

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH przeprowadził się na ul.

PIOTRKOWSKA 90

Telefon 129-45.

przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

### Chorzy na raptury i różne kalectwa



RUPTURY jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne.

Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszki. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i rece.

Zakład ortopedyczny

### Spec. I. RAPAPORT

ortoped. ze Lwowa, Łódź, ulica Wólczańska Nr. 10. front, parter tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Na tem miejscu składam serdeczne podziękowanie JWP. Dyr. J. RAPAPORTOWI, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 za zaopiekowanie synowi mojemu Henrykowi, lat 19, choremu na gruźlicę i skrzywienie kręgosłupa leczniczych aparatów ortoped. w chwili kiedy już wszyscy lekarze orzekli, że stan zdrowia mojego syna jest zupełnie beznadziejny. Dziś dzięki WP. Dyr. J. Rapaportowi syn czuje się bardzo dobrze, i jest na najlepszej drodze do opuszczenia łóżka, które nie opuszczał przez lat dwa. Niedowiad kończymy (paraliż) jako następstwo przebytej gruźlicy kostnej ustepuje dzięki staraniom WP. Dyr. J. Rapaporta a co za tem idzie stan zdrowia syna mego z dnia na dzień poprawia się. „Bóg zapłać”

(-) TOMASZ WILTOS.

Dąbrowa Górnicza, ul. Dąbrowska Nr. 15

### Dr. med. SOMMER

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 221-26.

choroby skórne, weneryczne i koblące. Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

### Dr. Dorota LEWY

CHOROBY PŁUC (Roentgen)

Piotrkowska 124

przyjmuje od 5-7.

DOKTOR

### H. Szumacher

choroby skórne i weneryczne Piotrkowska 56, tel. 148-62

Przyjmuje od 1 i pół-4; od 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej.

POWAŻNA instytucja poszukuje kilku wymownych i inteligentnych panów i pań (od lat 24) do oranży wydawniczej, na miasto i prowincję. Zapewniamy zdolnym i chętnym współpracownikom stały i wysoki zarobek. — Zgłoszenia osobiste z dokumentami w czwartek i piątek od godz. 3-6 ulica Sienkiewicza 37, II p. front m. 17.

### „OLLA” GUM.

NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA

Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie Ceny przystępne. 20-2 Telefon 230-79

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardo we kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

WYPOŻYCZALNIA talet balowych, wieczorowych oraz ślubnych. Ceny konkurencyjne. R. Pastawelska ul. Cegielniana 20.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje” do administracji.

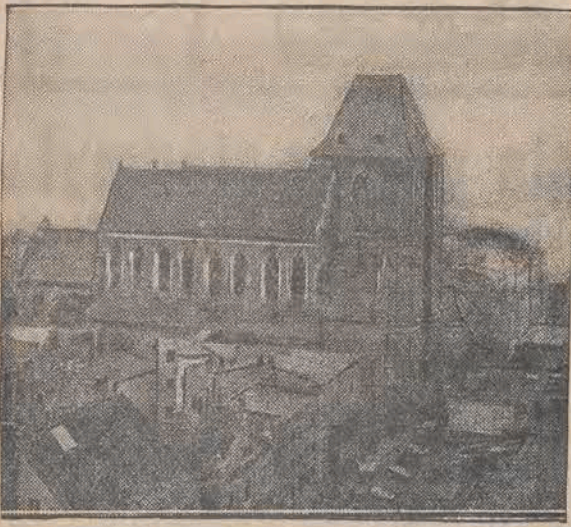
JADWIGA Stanisławska zgubiła legitymację, wyd. z fabryki I. K. Poznański.







## Z zabytków Torunia



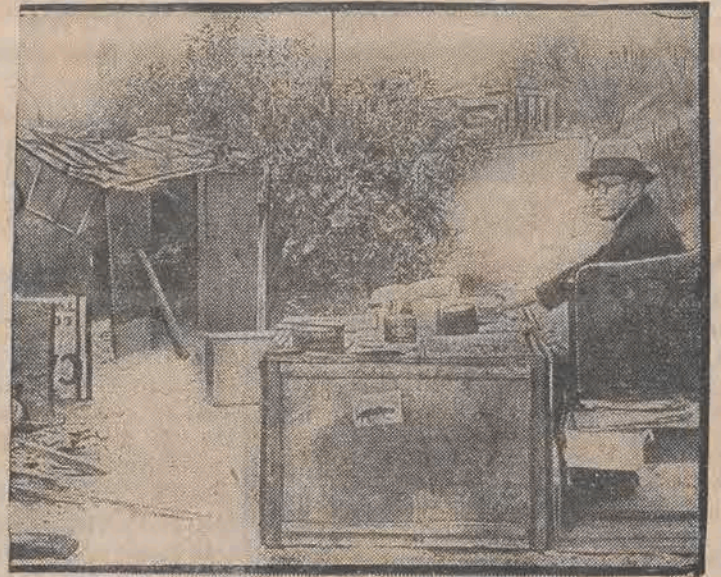
Toruń, stolica województwa pomorskiego, jest jednym z niewielu miast polskich, posiadających mnóstwo zabytków budowlanych pochodzących z czasów średniowiecza. Do najpiękniejszych tego rodzaju zabytków należy kościół św. Jakóba. Na zdjęciu naszym widzimy ten kościół oglądany z okien ratusza.

## Luksus w Sowietach



Na linii Moskwa — Tyflis kursuje od niedawna pociąg luksusowy przebywający tę przestrzeń w przeciągu 73 godzin. Pociąg ten wyposażony jest w luksusowe urządzenia, jak w salony, wagony radjowe, restauracyjne i t. d. Na zdjęciu naszym widzimy wagon salonowy tego pociągu.

## Mieszkanie bezrobotnych w Ameryce



W pobliżu Los Angeles bezrobotni zbudowali sobie szereg domków, w których mieszkają, czekając na lepsze czasy.

## Przed zawodami Oxford-Cambridge



Słynna obsługa regaty uniwersytetu w Oxfordzie już rozpoczęła usilny trening przygotowując się do dorocznych zawodów Oxford — Cambridge.

## Powstanie w Indjach



W Indyjskim księstwie Alwar wybuchło powstanie, skierowane przeciwko maharadzy, wskutek jego polityki agrarnej. Na zdjęciu widzimy wojska rządowe, patrolujące zniszczone przez powstańców miasto Ramgarth.

## Elektryczny karabin



W Anglii skonstruowano karabin elektryczny, który ma służyć do szkolenia rekrutów. W kołach wojskowych wynalazek ten spotkał się z wielkim uznaniem.

## Codzienna nowelka „Expressu“.

### Czy go zdradziła?

Komisarz policji Stein jeszcze raz przejrzał uważnie akta i wreszcie zadzwonił.

— Wprowadzić Pawła Millera — rzekł do posterunkowego, wyprężonego, jak struna.

Po chwili do gabinetu wprowadzono młodego, barczystego mężczyznę.

Komisarz dość długo mierzył go wzrokiem i wreszcie powiedział:

— Tym razem istotnie okazało się, że jesteś niewinny. Sprawdziłszy twoje informacje i doszliśmy do wniosku, że nie brałeś udziału we włamaniu do biur towarzystwa asekuracyjnego „Fortuna”. Dozorca oraz jeden z lokatorów domu, w którym zamieszkuje twoja narzeczona, widzieli, jak w czwartek wieczorem przyszedłeś do niej i wyszedłeś dopiero około godziny dziewiętej rano. Nie mogłeś więc brać udziału w tej robocie. Strzeż się jednak, bo mamy cię na oku!

Miller uśmiechnął się zwycięsko. Udało się! Tym razem był pewny, że już nie potrafi się wymknąć z rąk policji, a jednak muszą go wypuścić na wolność.

Gdy po kilkunastu minutach opuszczał gmach urzędu policyjnego, nie było mu już tak wesoło.

Zrozumiał bowiem, że coś tu nie było w porządku.

Dozorca domu należał do tej samej szajki złodziejskiej. Zrozumiałe więc, że musiał go kryć i dlatego zeznał w policji, że krytycznego wieczoru widział go gdy wchodził do narzeczony.

Ale ten sąsiad? Przecież on nie był współnikiem. Możliwe, że go znał z widzenia, bo Miller prawie codziennie przychodził do swej dziewczyny.

Tego wieczoru jednak nie był u niej. Był przecież zajęty przygotowaniem do wyprawy, a o północy już „pracował” w biurach towarzystwa asekuracyjnego.

Widocznie więc ów sąsiad widział innego mężczyznę, wchodzącego do jego Helenki. Ten mężczyzna miał spędzić z nią noc!

Miller westchnął ciężko.

— A więc wolność swą zawdzięczał kochankowi Helenki! Tego się po niej nie spodziewał! Wolałby spędzić dwa lata w więzieniu, niż dowiedzieć się, że ona go zdradziła!

Miller zastanawiał się dość długo nad tem, co ma uczynić.

Czy pójdź do niej? Nie, najlepiej przedtem porozmawiać z kompanami.

Przecież ci chłopcy kochają go i jeśli

coś wiedzą o sprawkach Helenki, to mu z pewnością powiedzą.

Wszedł więc do jednej z knajp, w której zbierała się „ferajna”.

Przywitalo go owacyjnie.

Nawet opasły skrzypek, który miał doń jakąś dawną urazę, rzucił swój instrument i ściskając go, zawołał:

— Brawo Pawle! Martwił się już, że przez pewien czas nie będziesz mógł do nas przychodzić! Oni są sprytni, ale ty widocznie jesteś jeszcze mądrzejszy!

Paweł odepchnął go.

Nie miał zbyt wiele czasu. Musiał jaknajszybciej zaciągnąć języka i rozprawić się z kochanką.

Na szczęście w knajpie zastał kilku swych przyjaciół, z których dwaj brali nawet udział w owym fatalnym włamaniu.

— Upprzedzam, że wódki dziś nie będą pić — rzekł do nich. — Muszę z wami poważnie pomówić.

Opowiedział im szczegółowo, w jaki sposób wyostał się na wolność.

Okazało się, że nikt z pośród jego przyjaciół nie wiedział, że Helenka miała kochanka. Wszyscy byli o niej jaknajlepszego zdania.

Miller odbył krótkie rozmowy jeszcze z kilku kolegami, lecz i od nich niczego się nie dowiedział.

W godzinę później zapukał do drzwi mieszkania kochanki.

Usłyszał przez szparę jakiś obcy głos. Helenka rozmawiała z mężczyzną. A więc złapał ich! Ona widocznie myślała, że jeszcze go nie zwolnili.

— Otwórz! — krzyknął, uderzając pięścią w drzwi.

— Nie mogę! Przyjdź później! — krzyknęła mu w odpowiedzi przerażonym głosem.

Millerowi krew uderzyła do głowy! Oczywiście, że nie może mu otworzyć. Boi się, że ją zabije.

Miller był zdecydowany na wszystko. Rozwalił drzwi i rozprawił się krwawo z niewierną i jej gachem.

Lecz w tej chwili drzwi się otworzyły.

Miller ostupiał. Ujrzał bowiem komisarza Steinta, kilku policjantów i zapłakaną Helenkę.

— Co za miłe spotkanie! — zawołał komisarz. Właśnie mieliśmy zamiar zarządzić poszukiwania, bo niepotrzebnie wypuściliśmy cię na wolność. Ten lokator się omylił. On widział cię nie w czwartek, a w środę. No a dozorca do mu okazał się twoim współnikiem. Twoją dziewczynkę również zabieramy ze sobą, bo przechowywała rozmaite przedmioty, które skradliście.

Paweł poddał się bez oporu.

— A więc Helenka go nie zdradziła!

To jest przecież najważniejsze. Do więzienia zdążył się już przyzwyczaić.

Tłum. D.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68 148** Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49,